

16/2/A/2015

WYROK

z dnia 17 lutego 2015 r.

Sygn. akt K 15/13*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący

Zbigniew Cieślak – sprawozdawca

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Stanisław Rymar

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.) z art. 42 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, Nr 94, poz. 658 i Nr 121, poz. 843, z 2007 r. Nr 99, poz. 662 i Nr 181, poz. 1293, z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 152, poz. 1016) **jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

UZASADNIENIE

I

1. W dniu 11 kwietnia 2013 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, wnioskodawca) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.; dalej: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych) z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu wnioskodawca stwierdził, że ustawodawca w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie zachował precyzji wymaganej od przepisów regulujących formę odpowiedzialności karnej. Z przepisu tego wynika, że odpowiedzialności tej podlega ten, kto „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”. To znaczy, że wszelkie bliżej niesprecyzowane i podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działania naruszające prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art.

* Sentencja została ogłoszona dnia 2 marca 2015 r. w Dz. U. poz. 280.

19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97, albo niewykonywanie obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wiąże się z grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od roku.

W ocenie Rzecznika kwestionowany przepis wprowadził otwarty zakres znamion czynu zabronionego, co nie pozwala precyzyjnie ustalić, jakie zachowania będą podlegać karze. Zwrócił uwagę, że problem ten dostrzeżony został także w literaturze prawniczej, wskazując na poglądy wyrażone przez Z. Ćwiakalskiego (zob. *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Lex 2011 r.) oraz M. Mozgawę i J. Radoniewicza (zob. *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/1997, s. 13).

Zdaniem Rzecznika, art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powinien zostać skonfrontowany z zasadą określoności czynu zabronionego zawartą w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Należy mieć w szczególności na względzie, że w niniejszej sprawie ustawodawca, regulując odpowiedzialność karną związaną z naruszeniem praw autorskich, nie odwołał się do zwrotu niedookreślonego, lecz wprowadził otwarty zakres znamion czynu zabronionego w sformułowaniu: „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”. Wnioskodawca zauważył przy tym, że ze swej istoty prawa autorskie i prawa pokrewne chronione są za pomocą instrumentów właściwych dla prawa cywilnego. Podmioty uprawnione mają więc możliwość dochodzenia roszczeń wynikających z naruszenia ich praw w drodze procesu cywilnego. Jednocześnie jednak część roszczeń zawartych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych ma raczej naturę penalną niż kompensacyjną. W ocenie Rzecznika ustawodawca zatarł w istocie granicę pomiędzy sferą odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw a odpowiedzialnością karną.

Odnosząc się do powołanego we wniosku wzorca konstytucyjnego, Rzecznik zwrócił uwagę, że art. 42 ust. 1 Konstytucji wymaga, aby zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną sformułowany był w sposób precyzyjny i ścisły, w myśl zasady *nullum delictum sine lege certa*. Zasada ta, wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego, służy gwarancji ochrony praw jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej.

2. W piśmie z 22 sierpnia 2013 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny. Wniósł o uznanie, że art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie użytego sformułowania „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne”, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji, a w pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na wstępie Prokurator Generalny, powołując się na brzmienie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zauważył, że z końcowym fragmentem tego przepisu wnioskodawca nie łączy zarzutu braku dostatecznej określoności przepisu prawa karnego, w związku z czym postępowanie w tym zakresie należało umorzyć ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

Prokurator powołał się na poglądy wyrażone w doktrynie, kwestionujące zgodność z Konstytucją art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i wykazujące podobne wątpliwości co do art. 303 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117, ze zm.), który stanowi: „Kto przypisuje sobie autorstwo albo wprowadza w błąd inną osobę co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego albo w inny sposób narusza prawa twórcy

projektu wynalazczego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”, oraz art. 165 § 1 pkt 5 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), który stanowi: „Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach (...) działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Prokurator stwierdził, że brak legalnej definicji naruszenia praw autorskich budzi w szczególności wątpliwości co do zgodności z zasadą określoności prawa represyjnego. Powołując się na orzecznictwo Trybunału, Prokurator Generalny przyjął, że za przestępstwo wskazane w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odpowiedzialność karną poniesie ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej naruszy ściśle określone w tym przepisie prawo autorskie i prawa pokrewne, działając przy tym w inny sposób niż określony w ust. 1 i 2 tego artykułu. Kwestionowany przepis doprowadził więc do spenalizowania naruszenia konkretnych praw autorskich i praw pokrewnych w sposób inny niż określony w art. 115 ust. 1 i 2 i – dodatkowo – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. O ile więc sprawcy zostanie przypisana wina, będzie odpowiadał karze za każde naruszenie chronionych tym przepisem cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych, niezależnie od sposobu, w jaki działał lub zaniechał działania. Natomiast zadaniem sądu będzie określenie ustawowego znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego (sposobu działania), co prowadzi do wkroczenia sądu w sferę zastrzeżoną dla ustawodawcy. Kwestionowany przepis nie stwarza podmiotowi odpowiedzialności karnej (ewentualnemu sprawcy) realnej możliwości rekonstrukcji prawnokarnych konsekwencji jego zachowania.

W ocenie Prokuratora Generalnego, jeżeli ustawodawca nie jest w stanie wyodrębnić najbardziej typowych i charakterystycznych sposobów zachowań sprawczych, to w tym zakresie nie powinien wprowadzać normy penalizującej każde możliwe zachowanie. Zasady *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa* gwarantują bowiem, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu. Podsumowując, Prokurator Generalny stwierdził, że zaskarżona norma stwarza stan niepewności jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, a jej stosowanie może prowadzić, w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa, do dowolności orzekania, gdyż sąd, rozstrzygając o odpowiedzialności karnej w konkretnym stanie faktycznym, w istocie będzie stanowił, a nie stosował, prawo.

3. W piśmie z 30 stycznia 2014 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, wnosząc o uznanie, że art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek Sejmu, odnosząc się do treści wzorca kontroli – art. 42 ust. 1 Konstytucji – stwierdził, że zarzut postawiony kwestionowanemu przepisowi przez Rzecznika nie jest do końca jasny. Wskazał m.in. na zawarte we wniosku stwierdzenie „otwarty zakres znamion czynu zabronionego”, które nie pozwala przyjąć, co wnioskodawca rozumie przez enigmatyczne wyrażenie „otwartość znamion”, które nie występuje ani w języku prawnym, ani w języku prawniczym. Analizując treść wniosku, Marszałek Sejmu przyjął, że zarzut Rzecznika odnosi się raczej do znamion opisanych w kwestionowanym przepisie, które nie mają określonego zakresu znaczeniowego.

Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy, Marszałek Sejmu zauważył, że z punktu widzenia niniejszej sprawy znaczenie mają w szczególności rozważania dotyczące strony przedmiotowej czynu zabronionego. W ocenie Marszałka Sejmu, przyjęta w

kwestionowanym przepisie strona przedmiotowa nie charakteryzuje się nadmierną niedookreślonością, a przez to nie uchybia zasadzie *nullum crimen sine lege certa*. W jego ocenie, art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi, że naruszenie cudzych praw autorskich i praw pokrewnych, jak i niewykonanie obowiązków musi nastąpić „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2”. Dzięki tej klauzuli dookreślono od strony negatywnej typ czynu zabronionego w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Daleko idące zawężenie zakresu penalizacji wynika również ze sposobu wskazania znamion strony podmiotowej. Zgodnie z art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych sprawca, aby popełnić przestępstwo stypizowane w tym przepisie, musi kierować się celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Analizowanego przestępstwa nie dopuści się ten, kto działa nieumyślnie, ale również ten, kto działa umyślnie w zamiarze ewentualnym bądź „zwykłym” zamiarze bezpośrednim. Marszałek Sejmu podkreślił więc, że tak ujęta strona podmiotowa czynu zabronionego w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wymagająca zaistnienia szczególnego nastawienia psychicznego sprawcy, zawęża zakres penalizacji wynikający z tego przepisu, które nie występuje ani w art. 115 ust. 1 ani ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Marszałek Sejmu przyjął, powołując się na orzecznictwo Trybunału, że zasady określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego nie można rozumieć, jak zdaje się to czynić wnioskodawca, jako wymogu tworzenia kazuistycznych regulacji karnoprawnych. W ocenie Marszałka Sejmu, nie jest możliwe, aby przepis ten w bardziej precyzyjny sposób określał sposób przestępnego zachowania się sprawcy. Co więcej, trzeba mieć na względzie, że przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stosowane są w warunkach niezwykle dynamicznego rozwoju techniki w obszarze tych praw, wprowadzania do obrotu i upowszechniania się nowych środków rejestracji i odtwarzania informacji, dźwięku i obrazu, co w oczywisty sposób wyklucza przyjmowanie kazuistycznych regulacji.

Zdaniem Marszałka Sejmu, Rzecznik wystarczająco nie uzasadnił, dlaczego kwestionowany przepis zaciera granicę między odpowiedzialnością cywilną a odpowiedzialnością karną za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych. Tymczasem konstrukcja art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie daje żadnych podstaw do ferowania takiego sądu. Przepis ten, w ocenie Marszałka Sejmu, określa znamiona czynu zabronionego, który badany jest w postępowaniu karnym, i nie ingeruje ani nie wkracza w sferę odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych, egzekwowanej w zupełnie innym, autonomicznym trybie. Taki zbieg nie narusza w szczególności zasady *ne bis in idem*. Marszałek nie zgodził się również ze stanowiskiem Rzecznika, że odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich i praw pokrewnych powinna być ograniczona do odpowiedzialności cywilnej. Taki nakaz jest niecelowy i nie ma żadnego umocowania konstytucyjnego. W konkluzji Marszałek Sejmu przyjął, powołując się na stanowisko Trybunału (postanowienie z 21 października 2009 r., sygn. P 31/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 144), że kwestionowany przepis „nie jest, wbrew przytaczanemu (...) stanowisku doktryny (...), pozbawiony zespołu znamion czynu zabronionego i pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze”, co sprawia, że należy uznać go za zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

II

Na rozprawie 17 lutego 2015 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zmodyfikował stanowisko, wnosząc o uznanie, że art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie użytego wyrażenia „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust.

2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97, albo nie wykonuje obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2”, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Pozostali uczestnicy podtrzymali dotychczasowe, pisemne stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał jako przedmiot kontroli art. 115 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, ze zm.; dalej: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych), stanowiący: „Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2 narusza cudze prawa autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, art. 17, art. 18, art. 19 ust. 1, art. 19¹, art. 86, art. 94 ust. 4 lub art. 97, albo nie wykonuje obowiązków określonych w art. 19³ ust. 2, art. 20 ust. 1-4, art. 40 ust. 1 lub ust. 2, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Przepis ten w pierwotnym brzmieniu stanowił: „Kto w celu uzyskania korzyści majątkowej w inny sposób niż określony w ust. 1 lub 2 narusza cudze prawo autorskie lub prawa pokrewne określone w art. 16, 17, 18, 86, 94 ust. 2 i art. 97, podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Kolejne nowelizacje dokonane na podstawie art. 1 pkt 19 lit. b ustawy z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 53, poz. 637) zmieniającej niniejszą ustawę od 22 lipca 2000 r. oraz art. 1 pkt 5 ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 23 marca 2006 r. (Dz. U. Nr 66, poz. 474), zmieniającej niniejszą ustawę od 6 maja 2006 r., doprowadziły do rozszerzenia zakresu zastosowania tego przepisu o kolejne prawa autorskie lub prawa pokrewne.

Kwestionowany przepis odpowiada konstrukcji przyjętej w art. 59 § 2 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U. Nr 34, poz. 234, ze zm.), który stanowi: „Kto w inny sposób narusza cudze prawo autorskie w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub osobistej, podlega karze aresztu do jednego roku i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar”.

2. Art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych czyni przedmiotem przestępstwa naruszenie autorskich praw osobistych (art. 16), autorskich praw majątkowych (art. 17, art. 18), praw twórcy i jego spadkobierców do wynagrodzenia w wypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu plastycznego lub fotograficznego (art. 19 ust. 1), praw twórcy i jego spadkobierców do wynagrodzenia w wypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży rękopisów utworów literackich i muzycznych (art. 19¹), praw przysługujących artyście wykonawcy (art. 86), praw przysługujących producentowi fonogramu lub wideogramu (art. 94 ust. 4), praw przysługujących organizacji radiowej lub telewizyjnej (art. 97). Ponadto przedmiotem przestępstwa może być niewykonywanie przez sprzedawcę zajmującego się handlem dziełami sztuki lub rękopisami obowiązku wskazania osoby trzeciej, na rzecz której działa (art. 19³ ust. 2), nieuiszczanie przez producentów i importerów urzędów, a także czystych nośników służących do utrwalania utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, opłat z tego tytułu (art. 20 ust. 1-4), nieprzekazywanie przez producentów lub wydawców egzemplarzy utworów, które nie korzystają z ochrony praw autorskich majątkowych, wpłat

na Fundusz Promocji Twórczości (art. 40 ust. 1 i 2). Przy czym, w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, chodzi o czynność wykonawczą „naruszenia” cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych wymienionych w tym przepisie.

Znamiona czynu zabronionego wyrażone słowami „narusza” i „nie wykonuje obowiązków”, jak trafnie zauważył Marszałek Sejmu, są używane również w opisie wielu innych czynów zabronionych. Ich wykładnia pozostawiona jest organom stosującym prawo i dokonywana jest na podstawie powszechnie przyjętych znaczeń tych zwrotów.

Użycie klauzuli „w inny sposób niż określony w ust. 1 lub ust. 2” stanowi swoiste dookreślenie typu czynu zabronionego w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych od strony negatywnej, gdyż spod jego działania wyłączono wymienione we wcześniejszych ustępach przywłaszczenie autorstwa, wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, rozpowszechnienie bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystycznego wykonania albo publiczne zniekształcenie takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania. Jednocześnie kwestionowany przepis stanowi swoiste dopełnienie art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w którym ustawodawca wskazał najbardziej typowe naruszenia, podlegające penalizacji. Ze względu jednak na ten wyjątkowy, uzupełniający charakter przestępstwo wskazane w art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zagrożone jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, a przestępstwa określone w ust. 1 i 2 zagrożone są karą pozbawienia wolności do trzech lat. Co więcej, naruszenie, o którym mowa w kwestionowanym przepisie, może polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu, a niewykonanie obowiązków wyłącznie na zaniechaniu. Istotne przy tym dla wykładni tego przepisu jest użycie wyrażenia „w celu”, które przesądza o kierunkowym charakterze tego przestępstwa. Można je więc popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na osiągnięcie korzyści majątkowych.

3. Kwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich przepis wywołuje wątpliwości w literaturze. W powołanym we wniosku komentarzu Z. Ćwiąkalskiego autor przyjął, że „zwrot «w inny sposób niż określony (...) narusza» pozbawiony jest zespołu znamion czynu zabronionego, który spełnia funkcje gwarancyjne, wynikające z zasady *nullum crimen sine lege* (art. 1 k.k.). Taki otwarty zakres znamion czynu zabronionego nie pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze. (...) Określenie czynności sprawczej jako «inne naruszenie» bez bliższego dookreślenia, może prowadzić do wątpliwości co do prawidłowej kwalifikacji prawnej konkretnego zachowania. W rezultacie taką kolizję należy rozwiązywać opierając się na regułach derogacyjnych opracowanych w nauce prawa karnego dla niewłaściwego lub pozornego zbiegu przepisów ustawy (*lex specialis derogat legi generali* – przepis szczególny wyłącza przepis ogólny, *lex consumens derogat legi consumptae* – przepis konsumujący wyłącza przepis konsumowany, *lex primaria derogat legi subsidiariae* – przepis pierwotny wyłącza przepis posiłkowy)” (J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 735-736; por. E. Czarny-Drożdżewski, *Projektowane zmiany w przepisach karnych ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wnalezczości i Ochrony Własności Intelektualnej”, z. 71/1999, s. 170; A. Gerecka-Żołyńska, *Wpływ nowych kodyfikacji karnych na ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” z. 2/1999, s. 94). Warto jednak zauważyć, że powołani autorzy dokonują raczej oceny art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z punktu widzenia granic i kierunków polityki

kryminalnej państwa. W szczególności rozważania takie prowadzi Z. Ćwiąkałski: „Niewątpliwie odpowiedzialność prawnokarna wydaje się iść w tym zakresie za daleko. Zasadnie zwrócono też uwagę, że art. 115 ust. 3 uprzywilejowuje twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz organizacje radiowe i telewizyjne w sposób wyjątkowy. W zasadzie bowiem każde naruszenie ich praw w zakresie, o jakim mowa w przepisie, rodzi odpowiedzialność karną (...). Wydaje się, że prawo karne nie powinno aż tak dalece ingerować w stosunki cywilnoprawne i wyręczać uprawnionego w dochodzeniu roszczeń z tego tytułu na tej właśnie drodze. Prawo karne powinno przymuszać do spełnienia świadczenia zupełnie wyjątkowo (np. roszczenia alimentacyjne)” (Z. Ćwiąkałski, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkałski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 737). Trybunał Konstytucyjny jednak przypomina, że w granicach swobody ustawodawcy, która oczywiście limitowana jest przepisami Konstytucji, mieści się wybór instrumentów prawa karnego jako właściwych dla dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich lub praw pokrewnych. Przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było to, czy art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych czyni zadość wymaganiom określonym w art. 42 ust. 1 Konstytucji.

4. Powołanym we wniosku wzorcem kontroli był art. 42 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Konstytucja daje w tym przepisie wyraz dwóm fundamentalnym dla prawa karnego zasadom: *nullum crimen sine lege* oraz *nullum poena sine lege*. Szczególnie ważnym elementem pierwszej z nich, co istotne z punktu widzenia rozpatrywanej sprawy, jest zasada *nullum crimen sine lege certa*. Na tle tej zasady rozwinęło się bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02 (OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „Norma karna (...) powinna (...) wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu. (...) Reguła określoności wskazana w art. 42 Konstytucji wyznacza zatem dopuszczalność i zakres stosowania norm prawa karnego o charakterze blankietowym. Nakazuje ona ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamiona), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji. (...) W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji”. Przepis ten wyraża zatem zasadę, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zob. na ten temat: *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 326). Określoność przepisów prawa karnego polega na tym, że podstawowe znamiona czynu zabronionego są sformułowane w sposób na tyle jednoznaczny, precyzyjny i jasny, aby samo ryzyko karalności było rozpoznawalne dla adresatów normy.

Zasada *nullum crimen sine lege certa* wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie (zob. np. postanowienie SN z 9 czerwca 2006 r., sygn. akt I KZP 14/06, OSNKW nr 7-8/2006, poz.

67), jak i w doktrynie, ochronie prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej, w tym „dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu” (por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 50-51; por. L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, „Państwo i Prawo” z. 9-10/1998, s. 25; B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 58). Wymóg określoności wynikający z zasady *nullum crimen sine lege* nie jest spełniony, jeśli adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie przepisu ustawy, zasadniczych znamion czynu zabronionego (zob. wyrok TK z 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 50). Zwraca się przy tym uwagę, że „nieokreśloność przestępstwa może też polegać na świadomym posługiwaniu się przez ustawodawcę opisem przestępstwa wprawdzie precyzyjnym, ale tak szerokim, że jego dosłowne stosowanie nie jest możliwe i wybór przypadków, w których dochodzi do odpowiedzialności karnej pozostawia się organom ścigania i sądom. (...) Jest oczywiste, że w państwie praworządnym nie powinny obowiązywać przepisy karne, których ustawodawca nie potrafi sformułować dokładnie ani nie ma na to szans w drodze orzecznictwa SN. Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic” (L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 16). Jednocześnie jednak Trybunał przyjmuje, że „wymogi dotyczące precyzji ustawy i stopnia jej określoności mogą zależeć od dziedziny prawa represyjnego, a zwłaszcza od charakteru i stopnia surowości przewidywanych sankcji karnych” (wyrok TK z 13 maja 2008 r., sygn. P 50/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 58).

5. Przechodząc do oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji, należy najpierw przypomnieć, że art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych był przedmiotem postępowania przed Trybunałem w sprawie o sygn. P 31/07. Postępowanie to zostało umorzone, ze względu na brak przesłanki funkcjonalnej, której spełnienie jest wymagane w wypadku pytań prawnych, ale należy wskazać wyrażony w orzeczeniu pogląd, odnoszący się do art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: „Przepis ten nie jest, wbrew przytaczanemu przez sąd stanowisku doktryny (por. J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 682), pozbawiony zespołu znamion czynu zabronionego i pozwala rozpoznać, jakie zachowania będą podlegać karze, ponieważ znamiona te można zrekonstruować w toku wykładni jako naruszenie cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Działanie tego rodzaju, niezależnie od sposobu, podlega penalizacji. Dla zaistnienia przestępstwa nie jest istotne, w jaki sposób następuje naruszenie praw autorskich lub praw pokrewnych. Ważne jest, że doszło do naruszenia tych praw i miało to miejsce w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (postanowienie z 21 października 2009 r., OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 144). Stąd w wypadku kwestionowanego przepisu sięgnięcie przez ustawodawcę do pojęć niedookreślonych wynika z charakteru regulacji prawnoautorskiej, stosowanej w warunkach dynamicznych zmian doby nowych technologii. Wprowadzanie takich przepisów kodeksowych uzasadnia charakter regulacji i funkcja przepisów karnych.

Odnosząc się do wymogu określoności, wynikającego z art. 42 ust. 1 Konstytucji, należy przypomnieć pogląd Trybunału, że przepis ten „nie oznacza, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione, np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. W demokratycznym państwie

prawa nie jest konieczne tworzenie kazuistycznych regulacji. Byłoby to niemożliwe ze względów praktycznych. Niewątpliwie należy dążyć do nadania przepisom karnym możliwej do osiągnięcia precyzji, ale trzeba także, uwzględniając konieczność zachowania ogólności prawa, w tym również prawa karnego, pozostawić sądom możliwość wykładni prawa w procesie jego stosowania” (sygn. P 31/07). Dodatkowo trzeba podkreślić, że standard określoności przepisów prawnych, także w zakresie normowania art. 42 ust. 1 Konstytucji, nie wyklucza posługiwania się w obrębie prawa karnego pewnym marginesem swobody regulacyjnej państwa. Dlatego standard ten w zakresie regulacji penalnej, jakkolwiek stawiający wyższe wymagania ustawodawcy, nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym (zob. wyrok TK z 28 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4). Zasada określoności ustawy karnej nie wyklucza posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub ocennymi, jeśli ich desygnaty można ustalić (zob. wyrok TK z 28 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4). Z tych względów Trybunał Konstytucyjny przyjął, „że sam fakt posłużenia się odesłaniem w przepisie penalizującym dane zachowanie nie jest wystarczający dla stwierdzenia niezgodności zaskarżonego/kwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji (*nullum crimen sine lege certa*). Niezgodność z konstytucyjną zasadą określoności prawa może wystąpić w konkretnym odesłaniu w normie prawa karnego, która określa znamiona czynu karalnego. Trybunał stwierdza, że wykluczone jest takie niedoprecyzowanie któregośkolwiek elementu normy prawnokarnej, które powodowałoby dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy umożliwiałoby «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i represjonowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego” (wyrok z 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08).

Należało więc przyjąć, że nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie znamion pozaustawowych w prawie karnym. Kwestionowane w niniejszej sprawie wyrażenie „w inny sposób” zostało użyte również w przepisach ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). W szczególności, karze podlega ten, kto: „dopuszcza się zgwałcenia albo stosując przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp w inny sposób narusza wolność seksualną osoby” (art. 118 a § 2 pkt 4 k.k.), „stosując przemoc wobec kobiety ciężarnej lub w inny sposób bez jej zgody przerywa ciążę albo przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza kobietę ciężarną do przerwania ciąży” (art. 153 § 1 k.k.), „sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach zakłócając, uniemożliwiając lub w inny sposób wpływając na automatyczne przetwarzanie, gromadzenie lub przekazywanie danych informatycznych” (art. 165 § 1 pkt 4 k.k.), jak i „działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych” (art. 165 § 1 pkt 5 k.k.), „uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną” (art. 217 § 1 k.k.), „uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną w związku z podjętą przez niego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa ludzi lub ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego” (art. 217 a k.k.). Taka konstrukcja przepisów karnych służy unikaniu daleko idącej kazuistyki, a znaczenie pojęć niedookreślonych ustalane jest, w razie wątpliwości, w orzecznictwie sądowym.

6. Dobrem chronionym przez art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest „ojcostwo” utworu i artystycznego wykonania (zob. E. Czarny-Drożdżewski, *Odpowiedzialność karna za naruszenie postanowień ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, [w:] *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2003, s. 2). Ochronie podlega więc relacja między autorem a jego dziełem, w którą godzą zarówno działania sprawcy wymienione w art. 115 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i

prawach pokrewnych, jak i inne naruszenia prawa autorskiego, które dokonane zostały w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy czym kwestionowany przepis nie ma jedynie funkcji gwarancyjnej dla autora. Już w przedwojennym orzecznictwie wskazywano na dwoistą właściwość szkodenia interesom twórcy i publiczności, jeśli chodzi o przestępstwa ujęte w ustawie z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260, ze zm.). Orzekający na podstawie wskazanej ustawy Sąd Najwyższy, w związku z wystawieniem i trzymaniem na sprzedaż obrazów, będących falsyfikatami z podrobionymi inicjałami i podpisem danego artysty, przyjął, że „[w]kroczenia w wyłączne prawa twórcy godzą prawie zawsze łącznie w interesy duchowe autora oraz interes społeczeństwa, wprowadzonego, jak w niniejszym przypadku w błąd co do pochodzenia utworu od tego czy owego autora” (wyrok SN z 31 stycznia 1935 r., sygn. akt I K 739/34, OSNK nr 9/1935, poz. 373).

Funkcja przepisów karnych prawa autorskiego jest więc przede wszystkim funkcją ogólnoprewencyjną, sprowadzającą się do odstraszania innych podmiotów od naruszenia prawa autorskiego, oraz funkcją prewencji indywidualnej. Prewencja ogólna jako funkcja przepisów karnych prawa autorskiego jest ściśle związana ze sposobem ich stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości. Statystyki potwierdzają, że na gruncie kwestionowanego art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie zachodzi obawa jego nadużywania. Zgodnie z informacją Prokuratora Generalnego, z danych przekazanych przez 11 prokuratur apelacyjnych w Polsce wynika, że w okresie od 2008 r. do końca pierwszego półrocza 2013 r. wszczęto 239 postępowań na podstawie art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z czego w 42 wypadkach skierowano akty oskarżenia. Na rozprawie wyjaśnił on również, że „Z tego sądy uznały 28 za prawidłowe i zasadne i mamy 28 wyroków skazujących, 11 wyroków o umorzeniu oraz 4 uniewinnienia. Ale w trakcie postępowania przygotowawczego o te przestępstwa 200 pozostało w prokuraturze”. Statystykę tą potwierdza stanowisko Forum Prawa Autorskiego z 9 grudnia 2013 r., w którym wskazano, że wśród 678 osób prawomocnie osądzonych i skazanych w 2012 r. za przestępstwa określone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych jedynie w odniesieniu do 4 osób podstawą był art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zob. www.prawoautorskie.gov.pl). W żaden sposób nie zostało więc wykazane niebezpieczeństwo dowolności orzekania przez sądy ani że przepis ten stanowi narzędzia nacisku aparatu państwowego na obywateli.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.